

Wójt Dorohuska zwyczajnie kłamał

28 grudnia 2023

Polscy przewoźnicy wznowili protest przed przejściem granicznym w Dorohusku, po tym, jak wójt gminy Wojciech Sawa go rozwiązał. Publicysta Łukasz Warzecha ujawnił szokujące kulisy decyzji lokalnych władz.



Przypomnijmy, że trwający od 6 listopada protest przewoźników przed przejściem w Dorohusku został rozwiązany 11 grudnia przez wójta gminy Wojciecha Sawę. Jednocześnie przewoźnicy złożyli kolejny wniosek o nowe zgromadzenie od 18 grudnia do 8 marca, którego wójt również zakazał. Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił jednak tę decyzję wójta i protestujący powrócili na granicę.

„Pamiętają Państwo, jak przed Świątami wójt gminy Dorohusk rozwiązał protest przewoźników? Powoływał się wtedy m.in. na to, że w gminie przez protest znikają miejsca pracy” – przypominał na portalu „X” Warzecha. „Okazuje się, że wójt zwyczajnie kłamał – nie miał takich informacji” – stwierdził.

Dziennikarz wysłał bowiem do urzędu gminy Dorohusk szereg pytań, związanych z tą sprawą. „Wśród argumentów za rozwiązaniem protestu przedstawiciele urzędu gminy wymieniali m.in. utratę miejsc pracy w gminie z jego powodu. Proszę o wskazanie, w jakich sektorach protest przewoźników spowodował utratę zatrudnienia w gminie Dorohusk oraz ile osób od momentu rozpoczęcia protestu pracę z jego powodu straciło” – pytał.

„Urząd gminy wskazał także, że organizatorzy protestu nie wywiązywali się ze zobowiązań dotyczących przepuszczania transportów z pomocą humanitarną oraz ładunkami łatwo się psującymi i niebezpiecznymi. Proszę w związku z tym o

wskazanie: 1) Jakie było źródło takich informacji?; 2) Jaka liczba transportów w konkretnych kategoriach nie została przepuszczona zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami?; 3) Czy urząd gminy podjął w tej sprawie rozmowy z organizatorami blokady przed podjęciem decyzji o jej rozwiązaniu?” – dodał.

„Oto odpowiedzi wójta gminy, pana Sawy: 1) Gmina nie posiada danych, w jakich dokładnie sektorach nastąpiła utrata miejsc pracy i jaka to była liczba. 2) Informacja była przekazywana od służb mundurowych. Nie dysponujemy liczbą transportów w konkretnych kategoriach, które nie zostały przepuszczane zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. 3) Ustalenia z organizatorami zgromadzeń, które odbywają się lub odbywały na terenie gminy Dorohusk, były podejmowane przez policję z protestującymi na spotkaniach, które odbywały się przed każdym zgromadzeniem” – czytamy.

Autorstwo: MM

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: NCzas.info